

Japoński „nowy kapitalizm” oprze się na redystrybucji

14 października 2021

Japoński premier Fumio Kishida przygotował wraz ze swoimi ministrami pakiet gospodarczy nazywany przez niego „nowym kapitalizmem”. Zakłada on przede wszystkim redystrybucję bogactwa wypracowanego przez Japończyków, a także podjęcie działań mających pobudzić wzrost gospodarczy, pracę nad nowymi technologiami i kulejącą demografię.

Szef japońskiego rządu zapowiedział przedstawienie parlamentowi dodatkowego projektu budżetu na rok fiskalny 2021 po zaplanowanych na koniec października wyborach parlamentarnych. Ma on zostać połączony z prezentacją nowego programu gospodarczego, za przygotowanie którego odpowiadają obecnie ministrowie finansów i gospodarki.

„Nowy kapitalizm” ma traktować priorytetowo zwłaszcza wzrost wynagrodzeń pracowników oraz inwestycje w rozwój gospodarczy. W ten sposób Japonia zamierza zakończyć trwającą od dziesięcioleci deflację, która doprowadziła do osłabienia rzeczywistej siły tamtejszej gospodarki. Nowy plan oznacza odejście od wprowadzonego w 2013 roku modelu przyjętego przez ówczesnego premiera Shinzō Abe.

Od lat w Japonii bogactwo skoncentrowane jest głównie w rękach akcjonariuszy i kadry kierowniczej wielkich korporacji, co jest następstwem wzrostu wypłacanych im dywidend. Rząd prawicowej Partii Liberalno-Demokratycznej zamierza więc dokonać redystrybucji bogactwa, aby mogli cieszyć się nim również zwykli obywatele.

Kishida przy tej okazji zamierza dokonać reformy podatkowej. Jej głównym założeniem jest podwyższenie podatku od zysków przedsiębiorstw. W ten sposób pozyskano by fundusze potrzebne do inwestycji w rozwój nowoczesnych technologii, rewitalizację

gospodarek regionalnych, opiekę zdrowotną i bezpieczeństwo gospodarcze. a także w mającą duże problemy japońską demografię.

Na podstawie: Forsal.pl, MarketResearchTeleCast.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)